

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów
od wierszu. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. —
Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. —
Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Dr. Emanuel Wurst, mianowany dekretem wys. c. k. ministeryum sprawiedliwości *advokatem* w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego z siedzibą w Stanisławowie, złożył dnia dzisiejszego przepisana przysięgę w wymienionym wyższym sądzie krajowym i wpisany został do listy obrońców w sprawach karnych. Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechniej.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 7. listopada 1860.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie. — Zatargi studentów w Klausenburgu.)

Wiedeń, 6. listopada. Jego c. k. apost. Mość przybył 31. października zrana w towarzystwie księcia następcy tronu saskiego i Arcyksięcia Ludwika Wiktora z Wiednia do Ischlu.

— Jego Excelencya Jerzy Majlath przybył w towarzystwie Jego Excelencyi radcy namiestnictwa barona Pawła Sennyey 3. b. m. z Grana do Budzina, ale wkrótce mają obadwaj powrócić do Wiednia. — Jeneral kawaleryi i jeneralny komendant kraju książę Franciszek Lichtenstein przyjechał 1. b. m. do Pesztu, objął jeneralną komendę i 4go przyjmował już wszystkie władze wojskowe.

— Biuro Reutersa w Londynie otrzymało z Wiednia dnia 31. października następujący telegram, który powtórzyły inne dzienniki: „Hrabia Rechberg przestał ciału dyplomatycznemu objaśnienie zjazdu warszawskiego. Według objaśnienia przedłożyła Austria trzy pytania, mianowicie: czy Rosya i Prusy uznają dokonane we Włoszech czyny, powtóre, jak postąpią, jeżeli Piemont uderzając na Austryę otrzyma pomoc innego mocarstwa, a nakoniec, co Prusy uczynią w razie wojny, w której by część związku niemieckiego, brała udział. Hrabia Rechberg oświadczył także, że rząd austryacki przeszedł do swoich reprezentantów za granicą okólnik względem zjazdu warszawskiego.“

Mamy powody — mówi *Donau Ztg.* — że te wiadomości weale są mylne.

— Peszteński *Magyar Sajto* ogłasza następującą korespondencję z Klausenburga dnia 17. października:

„Dzisiejszej nocy zaszły zatargi studentów z c. k. zandarmerya. Ale iż zandarmerya nie podolała młodzieży, musiano przeto wezwać pomocy wojskowej. Według jednej wersji aresztowano jednego, według innych pięciu studentów. Donoszą także o rannych. *Collegium unitare* obsadziło wojsko i zostawało do rana. Powód zajścia niewiadomy.“

Z pewnego źródła otrzymaliśmy, pisze *Gaz. wiedz.*, następującą wiadomość jak i co się właściwie stało:

„Już od kilku nocy, kilku zuchwalców niepokoiło, szewca J. H., mieszkającego w węgierskiej ulicy w Klausenburgu, stukając mu do okien. Co także było w nocy d. 17. października; ale szewce zabiegł ich z trzema czeladnikami, złapał jednego, jak się pokazało studenta B. M., i przyprowadził do swego pomieszkania, a równocześnie posłał po patrol, by aresztować napastnika. Tymczasem dwaj towarzysze studenta B. M. pospieszyli do „*Collegium*“ wezwać pomocy kolegów, by oswobodzić ujętego B. M. — Gdy nadszedł patrol wojskowy, ustąpili studenci do poblizkiego „*Collegium*“, a patrol aresztował studenta B. M., który był pijany.

Po odejściu patrolu studenci napadli dom szewca H., wytlukli okna, i dopuścili się różnej psoty.

By koniec temu położyc policya wezwała liczniejszej pomocy wojskowej, a napastnicy oddalili się bez oporu do „*Collegium unitare*“.

Na winnych wytoczono proces w sądzie karnym.

Z wspomnianych szczegółów pokazuje się, że nie było starcia uczniów ani z c. k. zandarmeryą, ani też z patrolem, że nie-

było najmniejszego oporu, że nikogo nie zraniono i na koniec że patrol nie zachodził w poblize „*Collegium*“, a tem samem go ani obsadzał. Wspomniona korespondencja jest po części fałszywa, po części zaś zmienia właściwą istotę rzeczy.“

Hiszpania.

(Wyplaty marokańskie. — Konkrypcya.)

Jak donosi *Espana* ma armia hiszpańska opuścić Tetuan w miesiącu listopadzie. Dotąd wypłacili Marokanie 240 milionów realów, z umówionych 400 milionów za koszta wojenne. Na zapłacenie reszty, na którą nałożono 4 od sta, dozwoliła Hiszpania zwłoki 4 lat.

— Dnia 25. grudnia wieczór ma nastąpić konkrypcya ludności hiszpańskiej (krajowców i cudzoziemców).

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Adres do lorda Palmerstona.)

Londyn, 3. listopada. Jak pisze *Court Journal* odjedzie dwór 12. b. m. do Osborne. Około 10go zjadą się już wszyscy ministrowie do Londynu. — Dalej donosi *Court Journal*, że Królowa ma zamiar założyć orientalny order kawalerski dla dekorowania zasłużonych Hindów i Anglików, którzy służą w Indjach.

— *Times* obawia się, żeby pełnomocnicy w Chinach nie zechcieli przystać na to, by się udali do Pekinu bez armii. W takim razie mógłby dwór chiński z łatwością przedstawić ich ludowi jako jeńców, i uzyskany w taki sposób traktat nie byłby wart nawet papieru, na którym byłby spisany.

— *Morning Chronicle* oznajmia z upoważnienia, że do Anglii przybyło dwóch komisarzy Sultana marokańskiego w szczególnej misji.

— Z Malty piszą pod dniem 26. października: Dziesięć okrętów liniowych będzie zimować w Korfu, a statki kanonierskie mają utrzymywać komunikację między naczelnym komendantem i władzami w Valette.

— Flota kaletańska zajmie — jak słyhać — kwatery zimowe w Plymouth.

— W rządowych warsztatach okrętowych w Devontport pracują dzień i noc.

— Mieszkańcy Wakiefieldu pozbawieni przyjemności podejmować u siebie lorda Palmerstona, ogłaszają przysposobiony adres przyjęcia, który między innymi mieści następujące słowa:

„Chociaż nasze zdania polityczne są podzielone, jednak w tem się zgadzamy wszyscy, że kraj posiada w Waszej lordowskiej Mości męża i prawodawcę, którego zasady i sympatyje były zawsze liberalne i praktyczne. Czcimy w Waszej lord. Mości męża, którego głos w gabinecie i w parlamencie był silną podporą tronu i prawa, którego postępowanie wymuszało szacunek nawet na nieprzyjaciół naszego kraju, na którego spoglądał z największą cześcią przyjaciel i nieprzyjaciel, a który osiągnął sławę nie tylko w Europie ale w całym świecie.“

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Eskadra francuska pod Gaetą.)

Paryż, 3go listopada. Dwór cesarski przywdział po ś. p. Cesarzowej matce rosyjskiej 21tgodniową żałobę. Przez pierwszych 11 dni będzie noszona żałoba zwyczajna, a potem lekka.

— Jak słyhać występuje minister finansów p. Magne istotnie z urzędu, i będzie mianowany pierwszym dyrektorem izby rachunkowej, który to urząd piastuje teraz pan Barthe.

— Rosyjski poseł, hrabia Kiselew powrócił już tu na swoje stanowisko. Pan Hübner bawi dotąd w Paryżu; ma pozostać tu jeszcze dwa tygodnie, a potem udać się wprost do Wenecyi. Jego córka i żięć przybędą 10. listopada do Paryża.

— Pan Persygnny odjedzie zapewne wkrótce z powrotem do Londynu, by znajdować się na wielkiej uczcie lorda-majora.

— Przybycie francuskiej eskadry pod Gaetę oznajmia tamtejsza gazeta urzędowa z 17. października temi słowy:

„Wezoraj zrana zarzuciła kotwicę w tutejszym porcie francuska eskadra, złożona z paropływu liniowego „*Bretagne*“, z fregaty śrubowej „*St. Louis*“ i z korwet „*Descartes*“ i „*Monette*“ pod komendą wiceadmirala Barbier de Tinou. Za przybyciem salutowały te okręta nasz port zwykłymi wystrzałami, na które odpo-

wiedziała natychmiast kr. neapolitańska fregata „Phartenope“ i fregata hiszpańska, która stoi w naszym porcie. Francuski wiceadmirał wysiadłszy na ląd upraszał zaraz o audiencyę u Króla i otrzymał ją w godzinę po swoim przybyciu.“

Holandya.

(Otwarcie izb luxemburskich.)

Luxemburg, 30. października. Dziś po południu zgalił izbę książę namieśnik osobiście. W mowie mianej przy tej sposobności zapowiedziano nową pożyczkę na budowanie kolei żelaznej ku północnej (pruskiej) granicy kraju. Względem zmiany polityki, która niedawno zaszła, tyle powiedziano:

„Podobało się Jego Mości Królowi swój rząd zmienić. Dwóch członków ministerstwa wystąpiło z gabinetu, zastąpili ich dwaj koledzy. Nowy rząd nie odstępując od zasady monarchicznej, która stanowi podstawę naszego bytu politycznego, będzie się starał zapewnić krajowi przyrzeczone konstytucyą swobody. Nie może pochwalać przesadne zdania, i nie wątpi, że w zgromadzonych stanach znajdzie umiarkowanie, ten główny warunek każdego reprezentacyjnego rządu.“

Izba obrała 21 głosami przeciw 7 pana Norberta Metz swym prezydentem.

Szwajcarya.

Berna, 27. października. Stanowcza odpowiedź, którą rada związkowa dała francuskiemu rządowi względem znieważenia francuskiej chorągwi, odsłania zajęcia w zachodniej Szwajcaryi w sposób, który jasno wykazuje prowokacyę. Jak donoszą do *Köln. Ztg.* rzecz się ma podług aktów, jak następuje: Sabaudzki właściciel statku, imieniem Sache, przyplął dnia 5. września do Vivis barką pod francuskim pawilonem trójbarwnym, co tak oburzyło jednego z tamtejszych obywateli, że strzelił na pawilon. Obecni się wnieśli, władze wystąpiły, aresztowały kilka osób, między innymi bohaterów zajęcia i wydały ich karnemu sędziemu. Ale to nie przeszkodziło uwolnionemu tymczasem panu Sache powtórzyć demonstracyę w Genewie, wołając: „Niech żyje Francya! precz z Szwajcaryą!“ Dnia 17. października wyprawił pan Sache w Latcy jeszcze więcej podburzającą demonstracyę, prowadząc do domu gościnnego tłum robotników z francuską chorągwią na czele wśród śpiewu prowokujących pieśni. A tylko nieobecności mieszkańców, którzy znajdowali się właśnie w winnicach, zawdzięczają ci lekkomyślni, że im to uszło berkarnie. Rada związkowa dodała wyraźnie w nocie, że podobne demonstracye nie zdarzały się nigdy przed aneksyą Sabaudyi. Obstaje także przy swoim zdaniu, że obraza barw kraju, które znajdują się w rękach prywatnych a zatem bez cechy urzędowej, nie może być internacjonalną zniewagą. — Walka w wyborach do rady narodowej ukończyła się wszędzie, o ile odnosi się do ustanowienia kandydatur. Berna i Zurych są głównym polem walki. Jutrzejczy dzień okaże, czy się powiedzie opozycyi, zaprowadzić zmiany w władzy.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu. — Wojska czynne po Kapuą. — Z teatru wojny.)

Państwo kościelne. Wspomniane sprostowanie, które *Giorn. di Roma* ogłasza na życzenie księcia Grammont, jest dosłownie następujące: Pan poseł francuski wyraził życzenie, byśmy sprostowali wyraz, którego użyliśmy ogłaszając telegraficzną depeszę, gdzie mówimy, że Cesarz francuski pisał do Króla sardyńskiego oświadczając mu, że mocą (colla forza) oprze się najściu na państwa papieża.

Dozwalamy sobie dodać uwagę, że depesza p. posła w takich ułożonych wyrazach, że w razie wkroczenia wojsk sardyńskich, Cesarz będzie się widział zmuszony oprzeć się temu i że wydany jest rozkaz wzmocnić załogę w Rzymie.

Te wyrazy wywołały prawie u wszystkich myśl skuteczniejszej pomocy, i przyczyniły się zapewne, że powstała niedokładność, którą wyszczególniono ze względu na wspomnianą depeszę z dnia 10. września. Ażeby jednak jeszcze silniej poprzeć prawdę, dodajemy, że w trzy albo cztery dni nadeszła inna wiadomość, która mówi, że Cesarz wystąpi jako antagonist (l'Imperatore si sarebbe opposto en antagoniste).

— Według wiadomości z Rzymu z dnia 30. października, które przedwczoraj nadeszły do Marsylii, przyjmował papież w osobnej audiencyi księcia Kiselewa, rosyjskiego posła. Jenerał Lamoriciere nie przyjął tytuł księcia, który mu ofiarował papież, ale zapewnijając, że przyjmie tytuł rzymskiego szlachcica. W prowincyi Witerbo panuje ciągle anarchya. Bilans skarbu państwa wykazuje in kasso 3,200.000 rzymskich talarów.

Neapol. Donoszą z Neapolu pod dniem 27. października o zdarzeniu, malującym doskonale lojalność dowódców piemonckich. Cialdini żądał rozmówić się z jenerałem Salzano. Rozmowa miała mieć miejsce na drodze między Teano a Venafro. Jenerał Salzano przyjąwszy zaproszenie udał się w orszaku 24 konnych żołnierzy na miejsce spotkania. Cialdini starał się go przekonać, że wszelki dalszy opór ze strony wojsk królewskich jest niepodobny, lepiej przeto go zaniechać. Gdy jednak sędziwy jenerał nie chciał się dorozumieć, co te słowa znaczą, zmienił Cialdini ton mowy, i z przy-

jacielskiego i uprzejmego stał się naraz groźnym, porywczym i urwał rozmowę. Tymczasem orszak jenerała Salzano otoczono, i nie chciano go już uwolnić.

— *Nationalités* podają następujące dokładniejsze wiadomości o sile zbrojnej pod Kapuą: Pod Kapuą stoja teraz dwa sardyńskie pułki liniowe, batalion bersaglierów, kolumna Sonaz, która wysiadła na brzeg pod Manfredonią, dywizya Bixio, kalabryjskie brygady, brygada zruchomionej gwardyi narodowej, brygada Eber, dywizya Medici, korpus Avezzano, sycylijska brygada La Maza, lombardzki batalion, strzelcy geneuśscy, legia angielska, legia węgierska, gwidowie konni i husary, sześć sardyńskich a nakoniec neapolitańskie i Garibaldeggo baterye i dwa bataliony inżynierzy. *Nationalités* dodają: „Armia Garibaldeggo rozchodzi się, chcą teraz z jej szczątków uformować stałe pułki. Garibaldi nie nosi już czerwonej bluzy, znowu przywdział jeneralski uniform sardyński; jego oficerowie poszli za nim, każdy według swojej rangi, a żołnierze jego dostali płaszcze wojskowe i resztę umundurowania. Jedyną różnicę między nimi i wojskiem piemonckim stanowi czerwona chustka na szyi, miasto czarnej krawaty. Tylko niektóre kalabryjskie pułki, szczątki rozwiązanego korpusu Stocco, zatrzymały swój ubiór malowniczy.“

— *Dzienniki Presse i Pays* donoszą zgodnie następujące wiadomości o kapitulacyi Kapuy. Jenerał della Rocca rozpoczął bombardować twierdzę dnia 1. listopada. Bombardowanie trwało sześć godzin. Nazajutrz rozpoczęto na nowo ogień działowy i miano pójść do szturmów natychmiast po wybiciu wylomu. Lecz na murach twierdzy wywieszono białą chorągiew a jenerał della Rocca zezwolił na bardzo umiarkowane warunki. Załoga licząca 4 do 5000 ludzi wyszła z twierdzy z honorami wojskowymi, pozostawiając tylko broń i amunicyę. Neapolitanów odesłano do Gaety.

Independance Belge, donosi w korespondencyi z Paryża, że potąd nie może dać wiary wiadomościom o zachowaniu się floty francuskiej; dopóki nie będą potwierdzone urzędownie, a to iż wie z jak najpewniejszych źródeł, że rząd francuski nie przestaje posyłać Sardynii daleko jeszcze większych zasobów amunicyi, niż dotąd i to tak gorliwie, że *Independance Belge* mniema, czy też wyprawiane do Włoch działa gwintowane nie są przeznaczone dla armii francuskiej. Blokady Gaety nakazał Garibaldi. Do ekspedycyi Türręgo później odwołanej, stały już w pogotowiu przeznaczone dwie fregaty i cztery korwety kołowe, należące dawniej do marynarki neapolitańskiej, dziś wszystkie pod pawilonem sardyńskim.

— *Dziennik Pays* donosi z neapolitańskiego teatru wojny:

Nie potwierdziła się wiadomość, że wojska królewsko-neapolitańskie w Kapuy zobowiązały się warunkami kapitulacyi, nie walcząc więcej w służbie Króla Franciszka II. Przeciwnie mają być te wojska odesłane do Neapolu, a ztamtąd do Gaety. Liczba ich zdaje się przesadnie oznaczona na 8000. Armia pod Gaetą znajduje się w tak korzystnych stanowiskach, że zdoła wytrzymać wielomiesięczne oblężenie. Gaeta jest od strony lądu bardzo mocno obwarowana, a iż na blokadę od strony morza nie zezwoliły obce mocarstwa, widoczną jest rzecz, że Gaeta, którą można nazwać drugim Sebastopolem, długo jest w stanie opierać się swym napastnikom.

Dzienniki angielskie źle uwiadomione o tem, co zaszło w zatoce gaetańskiej pomiędzy admirałem Persano, a dowódcą floty francuskiej admirałem Barbier de Tinan, prostują obecnie dawniejsze swe doniesienia. Przyznają, że gdy admirał floty piemonckiej nie rozpoczynał wcale ognia na stanowiska neapolitańskie, admirał Barbier de Tinan nie potrzebował czynić użytku z instrukcyi danej mu na podobny wypadek.

Przeciwnie zupełnie utrzymuje *dziennik Opinion nationale*, że admirałowi Persano przesłano na fregacie „Descartes“ rozkaz zaprzestać ognia do stanowisk neapolitańskich nad Gariglianem, i że trzy liniowe okręta francuskie zaczęły już palić pod kotłami, aby w razie oporu zmusić do tego admirała Persano. Tymczasem admirał Persano przysłał na korwecie dawniej neapolitańskiej „Ardicie“ swa protestacyę do admirała Barbier de Tinan, i dowódcy okrętu „Renown“ wraz z uwiadomieniem, że kazał zaprzestać już strzelać do Neapolitanów.

Sardynia. Dnia 31. października podpisał książę Carignan dekret, który mianuje Marka Minghetti ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Fariniego. Dnia 1. listopada przyjechał Minghetti z Bononii do Turynu.

Niemce.

(Poseł saski w Neapolu.)

Drezno, 3. listopada. *Dresdner Journal* donosi: Królewski rezydent ministerjalny przy król. neapolitańskim dworze, hrabia Kleist-Less, który dla zgonu swego ojca przyjechał tu za urlopem na krótki czas przed wybuchnięciem powstania w Sycylii, powrócił — jak się dowiadujemy — w ciągu zeszłego miesiąca na swoje stanowisko do Gaety, i z najwyższego rozkazu doręczył Królowi Franciszkowi II. insygnia kr. orderu domowego.

Szwecya.

Sztokholm, 26. paźdź. Dotąd nie wolno było żołnierzom armii szwedzkiej żenić się bez pozwolenia swoich przełożonych. Teraz zaproponował sejm zniesienie tego zakazu, a Król postano-

wił, że odtąd może każdy żołnierz zawierać śluby małżeńskie, i potrzebuje tylkoawiadomić o tem swego przełożonego.

Rosya.

(Doniesienia z Kaukazu. — Zajścia z Mandżurami.)

Petersburg, 27. paździer. Według najnowszych wiadomości z Kaukazu w *Hamb. Nachr.*, zaszły w miesiącach sierpnia i września w kraju Szapsugów i w innych powiatach kubańskiego obwodu liczne utarczki, które o tyle są pomyślne dla Rosyi, że zmuszono czestokroć silnego nieprzyjaciela z stratą do ucieczki, i zburzono wielką liczbę aulów. Ale w ogólności nie osiągnięto przezto nic stanowczego, i tę część Kaukazu, jak dawniej tak i teraz nie zdobyto jeszcze.

— Według otrzymanych wiadomości z głównego sztabu armii donoszą gazety petersburskie następujące szczegóły objaśniające zajścia przednich strazy rosyjskich z Mandżurami nad Amurem.

Przeszłego lata urządzono nad rzeką Sungaczą i nad jeziorem Chauka, na przestrzeni 220 wiorst, siedm pocztów strażniczych, które zetknęły się aż z równocześnie utworzonymi osadami rosyjskimi nad Ussurem. Poczty te z 3. pułku liniowego zaopatrzone były we wszystko, co potrzeba, w ciepłe pomieszkawie, łaźnie, a nawet konie. Dowództwo nad niemi miał szef batalionu, porucznik Filimonów. Aż do lutego nie widać było nawet Mandżurów i wszystko szło bardzo pomyślnie, ale w miesiącu lutym wydarzył się następujący wypadek, jak go opowiada porucznik Filimonów: Dnia 24. lutego (st. st.) przyszło do pocztu pod 1.5 u uścia rzeki Singaczy do jeziora Chauki dziesięciu Mandżurów, a posiliwszy się jadłem i napojem, życzyli porucznikowi Filimonowi, aby opuścił to stanowisko i wraz z swym pocztem oddalił się nad brzegi Amuru, inaczej źle z nim będzie. Tegoż dnia zaczął jeden Chin z przeciwnego brzegu rzeki wywozić psami swe ruchomości, i zagrzebywał je w śnieg, po tej stronie, po której stali Rosyanie. Przy zakopywaniu rozpowiadał porucznikowi Filimonowi, że za pięć dni przyjdzie wielka ilość Mandżurów, rachował ich liczbę na palcach na pięćdziesiąt, ażeby jak się wyrażał: Was ztąd wypędzić, i wasz i mój dom spalić. Ta wiadomość przeraziła Filimonowa. Wieczorem chciał zasięgnąć jeszcze języka, i udał się do chaty z dwoma żołnierzami, lecz zastał chatę prózną, a Chin oddalił się na drugą stronę jeziora. Ciemność wieczorna i ucieczka Chinów powiększyły jeszcze obawę Filimonowa, widział się w największem niebezpieczeństwie i wysłał tej jeszcze nocy dwóch żołnierzy do skrajnego pocztu z rozkazem, ażeby cała siła przybywała mu zbrojno na pomoc. Dnia 27. zrana przyszło kilku ludzi z Turja, i przestraszyli jeszcze więcej Filimonowa, opowiadając, że mieszkający nieopodal Chin spalił swój dom i pospieszył skryć się w góry. Wreszcie nad wieczorem przybyło w samej rzeczy 50 Mandżurów, uzbrojonych w strzelby luntowe i łuki. Dowódca ich Boszko, oficer jak się zdawało, wszedł z czterema ludźmi do izby Filimonowa, podczas gdy inni zajęli izbę żołnierską, lub oglądali zbrojownię, łaźnię i stajnię. Dowódca nie chciał nie przyjąć jesć ani pić, zawołał Filimonowa z sobą do izby żołnierskiej i tam wskazując na dziesięć zabitych, złożonych w koszy karabinów zapytał: Co to ma znaczyć? Filimonow odrzekł, że te karabiny służą na obronę przeciw dzikiemu zwierzu. Nie — odrzekł Boszko — ta broń jest na nas. Nie możecie tu dłużej pozostać, wybieraj się natychmiast z swymi żołnierzami na powrót nad brzegi Amuru. Filimonow odrzekł, że jest chory, i nie może tego uczynić niezwłocznie, lecz będzie posłusznym w jesieni. Widząc Mandżur opór ze strony oficera, nastawał nań coraz bardziej i groził, że ich wypędzi przemocą a dom spali, w końcu chwyciwszy Filimonowa za piersi, dodał, że tylko jedną noc pozostawia mu czasu. Gdy odeszli Mandżurowie, opuścił Filimonow teje nocy 28. lutego nie czekając świtu, stanowisko, aby uniknąć jak się wyraża nieprzyjemnych skutków dłuższego oporu, ze wszystkimi zasobami i forsownym marszem z dwudziestu żołnierzami i całą zywnością, której miał podostatkami, przeszedł w czterem dniach przeszło 400 wiorst. A iż tak haniebnie opuścił swe stanowisko, porucznik Filimonow ma być wydalony ze służby. Dowódca 3. pułku liniowego, otrzymawszy raport o tem co zaszło, udał się natychmiast nie czekając rozkazów, na parowcu „Mechanik“ w górę rzekami Ussuri i Singacza ku jeziorze Chauka, aby znowu rozstawił poczty na stanowiskach opuszczonych. „Mechanik“ jest pierwszym parowcem, który wpłynął na wody jeziora Chauka.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 5. listopada. Dzisiejsza *Opinione* oświadcza, że niedorzeczna jest pogłoska, jakoby francuski admirał zagrażał zniszczeniem flocie sardyńskiej, równie jak niedorzeczne byłoby przypuszczenie, że Persano przyjął spokojnie tę pogrozkę. I jeśli Król Franciszek II. będzie stawić dalszy opór, wypełni flota piemoncka swoją powinność, i nie przeszkodzi jej w tem żadne mocarstwo, gdyż flota obca chcąc stawić opór, naraziłaby się na ciężkie skutki naruszenia zasady nieinterwencji.

Sessa, 5. listopada wieczorem. Znaczna liczba wojsk neapolitańskich pozostała zewnątrz twierdzy gaetańskiej, i przelała Piemontanom propozycje względem poddania się swego.

Medyolan, 6. listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Według telegramu z Sessy z 4. listopada odprawi Król Wiktor Emanuel we środę uroczysty wjazd do Neapolu. Do odniesienia zwycięstwa pod Gaeta przyczynił się najwięcej generał Sonnaz przy po-

mocy floty. Garibaldi poróżnił się z dowódcami armii piemonckiej i żądał dymisji, ale Król skłonił go do odwołania swojej prośby.

Drezno, 6. listopada. Król otworzył dziś sejm krajowy. Mowa od tronu wyszczególnia pomyślny stan finansów i wzrost handlu i przemysłu; zaleca w obec terażniejszego wstrząśnienia prawa narodów ścisłe zjednoczenie wszystkich rządów niemieckich na drodze prawa; to przekonanie podzielają także niemieccy sprzymierzeńce, a Saxonia zamierza i nadal popierać rozwój spraw niemieckich w duchu federacyjnym.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Jankowski Lud., z Beżykowa. — Hr. Dunin Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Hr. Starzyński Aug., z Dąbrówki. — Pawlikowski Miecz., z Medyki. — Jabłonowski Alex., z Rosyi.

Hotel europejski: Rylscy Eust. i Hen., z Ostrowa. — Zawadzki Nik., z Bełza. — Szymanowski Fran., z Bobiatyna.

Hotel Łanga: Hr. Ryczewski Józef, c. k. szambelan i Hradil Alojzy, c. k. major, z Wiednia.

Hotel angielski: Słonecki Zeno, z Krechowic. — Kozarski Stan., z Lichwiec.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 8. listopada.

PP. Skrzyszewski Ign., do Skeryk. — Jaworski Józef, do Korzeli. — Podhorodecki Alb., do Korczyna. — Hr. Łoś August, do Werehraty. — Br. Poten Fryd., do Łahodowa. — Glixelli Teod., do Chodorkowic. — Hr. Mier Fel., do Radziechowa. — Hulewiten Win., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprówa: mony do 6° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.05	— 3.6	93.7	północny	sl. mgła
2. god. po p.	328.44	+ 0.2	85.7	"	" pochmurno
13. god. wiecz.	327.17	— 1.2	94.4	"	" śnieg

Wysokość śniegu ...28

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu październiku 1860.

Średni stan barometru był 327^{''}673 paryskiej miary przy temperaturze 0.

Najwyższy 331^{''}28 dnia 30. w południe.

Najniższy 321^{''}35 dnia 10. zrana.

Średnia temperatura była + 5.^o83 R.

Najwyższa + 12.^o22 dnia 20. w południe.

Najniższa — 10 dnia 29. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 81.5 pr. C.

Największa 94.7 dnia 31. wieczór.

Najmniejsza 51.5 dnia 7. w południe.

Całkiem pogodnych dni nie było —, mało pochmurnych 3, mocno pochmurnych 22, całkiem posepnych 6; mgła dwa razy, mroźnych dni było 3, pierwszy dnia 28.

Deszcz i śnieg padał w dniach 13, z tych śnieg w dniach trzech, pierwszy śnieg dnia 13. przed południem. Wysokość całego spadłego śniegu wynosiła 7^{''}. Wysokość całego atmosferycznego osadu 22^{''}26.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 19, półn.-zach. 12, zach. 28, połud.-zach. 17, połud. 11, połud.-wsch. 13, wschod. 2, półn.-wschod. 1. Siła jego była w ogóle mała.

Przegląd według codziennego ruchu różnorodnych elementów okazuje się w następujący sposób: Codzienny średni stan barometru spadł z 329.^{''}087 dnia 1., na 321.^{''}643 dnia 10. Średnia temperatura powietrza spadła z + 9.^o27 dnia 1., na + 2.^o67 dnia 14., podniosła się po dzień 20. na + 9.47 i spadła po dzień 31. na + 0.^o23. Średni nacisk pary chwiał się w pierwszych 20 dniach między 2.^{''}19 dnia 7. i 3.^{''}74 dnia 20., potem spadł na 1.^{''}79 dnia 28. i nie podniósł się już znacznie. Średnia wilgoć powietrza powiększyła się z 77.13 pr. C. dnia 1., na 90.43 dnia 10., zmniejszyła się znowu po dzień 12. na 67.17 i chwiała się przez resztę miesiąca między 90.33 dnia 16. i 74.93 dnia 23. Umiarkowany wiatr był przez pierwsze 3 dni z półn., potem obrócił się na zach., zmieniał się w drugiej połowie miesiąca między połudn.-zach. i półn.-zach., i przyszedł w ostatnich dwóch dniach znowu z północy. Największą w 24 godzinach spadła ilość śniegu, wynosiła 7.^{''}58 dnia 10. Średni stan ozonometru podniósł się z 7.00 dnia 1., na 9.10 dnia 11., i spadł po dzień 29. na 3.00. Średnia elektryczność powietrza chwiała się między 6.4 dnia 10. i 4.0 dnia 30., zaś elektryczność ziemi trzymała się między 6.3 dnia 30. i 31., a 3.0 dnia 11.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „Narcyz,” dramat w 5 aktach z francuskiego.

